

Ks. dr hab. Grzegorz Wojciechowski
Katedra Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr lic. Sylwii Maziarczuk
pt. „Obowiązek i uprawnienia rodziców do wychowania dzieci
według prawa kanonicznego”, Lublin 2017, s. 304,
napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Mirosława Sitarza, prof. KUL.**

Prawo do wychowania i bycia wychowywanym nie zależy od tego, czy zostało ono przyjęte przez prawo stanowione, czy nadane przez społeczeństwo lub państwo. Są one prawami podstawowymi w najmocniejszym sensie tego pojęcia. Prawo rodziców do wychowywania swoich dzieci służy prawu dzieci do otrzymania edukacji adekwatnej do ich godności ludzkiej oraz ich potrzeb. To ostatnie daje podstawy temu pierwszemu. Ataki na prawo rodziców stają się w efekcie atakami na prawo dzieci do bycia edukowanymi. Prawo to powinno być sprawiedliwie uznane i bronione przez społeczeństwo. Pomimo, że prawo dziecka do wychowania jest bardziej podstawowe, nie oznacza to, że rodzice mogą wyrzec się bycia wychowawcami pod pretekstem, że inne osoby lub instytucje potrafią lepiej wychowywać ich dzieci. Dziecko jest nade wszystko dzieckiem i akceptacja go jako takim w sercu rodziny jest fundamentalna dla jego wzrostu i dojrzewania.

Rodzina jest naturalnym miejscem, gdzie odkrywa się i uczy relacji miłości, służby i wzajemnego dawania, relacji, które kształtują najbardziej intymne wnętrza osoby ludzkiej. Dlatego, z wyjątkiem takiej sytuacji, gdy jest to absolutnie niemożliwe, każda osoba powinna być wychowywana w sercu rodziny, przez ojca i matkę, z pomocą innych: braci, sióstr, dziadków, wujków, ciotek itp.; każdego w swojej różnorodnej roli.

W świetle wiary, pokolenie i wychowanie nabierają nowych wymiarów. Każde dziecko powołane jest do łączności z Bogiem i dla rodziców staje się ono darem, który z kolei jest objawieniem ich własnej miłości małżeńskiej. Kiedy rodzi się nowe dziecko, rodzice otrzymują nowe boskie powołanie. Bóg oczekuje, że będą oni wychowywać każde dziecko w wolności i miłości, ucząc je, jak w wolny sposób kierować swoim życiem ku Niemu. On chce, aby każde dziecko znalazło w miłości i trosce otrzymanej przez rodziców, odbicie miłości i troski, której sam Bóg pragnie dla każdej osoby. Z tego powodu chrześcijański ojciec i matka nigdy nie mogą wyrzec się prawa i obowiązku do wychowywania dzieci. Jest to słuszne z powodów, które sięgają daleko poza poczucie odpowiedzialności, jako że to prawo i obowiązek są częścią szacunku rodziców dla boskiego powołania, które każde dziecko otrzymuje w chrzcie świętym.

Ponieważ za wychowanie dzieci, w pierwszej kolejności odpowiadają ojciec i matka, każdy inny czynnik wychowawczy staje się takim na zlecenie rodziców i jest im podporządkowany. Jan Paweł II w Liście do Rodzin z 2 lutego 1994, pisze: *Rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci i posiadają również fundamentalne kompetencje w tym zakresie; są wychowawcami, ponieważ są rodzicami. Dzielą swoją misję wychowawczą z innymi jednostkami i instytucjami takimi, jak Kościół, czy państwo. Jednak misja wychowawcza musi być prowadzona zgodnie z właściwym zastosowaniem zasady pomocniczości (nr 16).*

W celu wychowania swoich dzieci, rodzice będą szukali pomocy innych. Nabywanie wiedzy kulturowej lub technicznej, relacje z ludźmi spoza kręgu rodzinnego itp., są koniecznymi elementami dla integralnego wzrostu każdej osoby, w którym rodzice sami z siebie nie mogą adekwatnie uczestniczyć. Dlatego, *wszyscy inni uczestniczący w procesie wychowania mogą realizować swoje obowiązki jedynie w imieniu rodziców, za ich zgodą i do pewnego stopnia z ich autoryzacją.* Taki rodzaj pomocy jest poszukiwany przez rodziców, którzy na żadnym z etapów nie tracą z

widoku celu, który mają osiągnąć oraz próbują uzyskać pewność, że taka pomoc odpowiada ich intencjom i oczekiwaniom.

Opis rozprawy doktorskiej

Pani mgr lic. Sylwia Maziarczuk przedstawiła swoją rozprawę doktorską jako monografię o charakterze kanonicznym, mającą na celu przede wszystkim głębsze ukazanie roli rodziców jako pierwszych i podstawowych wychowawców, którzy są zobowiązani i uprawnieni do wychowania dzieci zgodnie z przepisami prawa kanonicznego w aktualnej sytuacji społecznej. Starła się ukazać, pomimo złożoności sytuacji osobistych, w zależności od tego czy pozostają oni w małżeństwie kanonicznym, sytuacji nieuregulowanej czy samotnie wychowując dziecko, jednoznaczne stanowiska Kościoła w analizowanej materii.

Swoje badania naukowe oparła ona na analizie dokumentów prawa świeckiego i kościelnego omawiających prawa rodziców do wychowania dzieci, odwołując się głównie do dokumentów prawa kościelnego, uwzględniając jednocześnie dokumenty i nauczanie Kościoła Powszechnego, jak i Konferencji Episkopatu Polski.

Z pewnością takie sformułowanie tematu jest jak najbardziej uzasadnione, ponieważ przeżywamy niepokojące czasy, gdy różne środowiska reprezentują odmienne, sprzeczne z nauczaniem Kościoła, poglądy na temat małżeństwa i rodziny. Autorka przedstawia podjęte zagadnienia w sposób ciekawy, oryginalny i głęboki.

Zgromadzony w pracy materiał jest bardzo cenny w przybliżaniu zagadnienia zadania rodziców w wychowaniu dzieci. Pozwala ponadto skutecznie poszukiwać odpowiedzi na nurtujące i ciągle aktualne pytania, zwłaszcza dotyczące sposobu wychowania dzieci w rzeczywistości liberalnego świata, jak np. ideologii gender. W dzisiejszych czasach, często z braku odpowiedniej formacji katechetycznej i religijnej, powstaje wiele pytań, wątpliwości, a często nawet niepotrzebnych nadużyć czy napięć.

Praca zawiera cztery rozbudowane rozdziały, które zamyka zakończenie, podsumowujące wyniki badań zaprezentowanych w poprzedzających je rozdziałach. Należy podkreślić, iż każdy rozdział pracy poprzedzony jest krótkim wstępem, co nie tylko odpowiada metodologicznym wymogom, lecz potwierdza dobrą znajomość

omawianego problemu. We wnioskach z poszczególnych rozdziałów autorka podsumowuje wyniki kolejnych etapów swoich badań, co podnosi znacznie wartość merytoryczną pracy.

Chociaż na podobne tematy napisano wiele różnego rodzaju opracowań naukowych z zakresu prawa kanonicznego, prawa świeckiego czy teologii, to należy zaznaczyć, iż rozprawa pani mgr lic. Sylwii Maziarczuk jest pierwszą tego rodzaju pracą, próbującą w szerszym kontekście przedstawić problem obecnych czasów w wychowaniu dzieci przez rodziców. Dotychczas nie było jednolitego opracowania, odnoszącego się w tak wyraźny sposób do poruszanego zagadnienia. W niniejszej pracy autorka pragnęła ukazać wielopłaszczyznowo problem godności, wychowania, jak i praw rodziców z wyraźnym zaznaczeniem nauczania Kościoła w tej materii.

Praca ta będzie z pewnością wielką pomocą dla badaczy poruszanej tematyki, jak i osób zainteresowanych tą tematyką, celem pogłębienia wiedzy oraz świadomego podejścia do obowiązków wychowania własnych dzieci przez rodziców. Zebrane materiały i wyprowadzone wnioski mogą być wykorzystane przez różne stowarzyszenia, ruchy, a także duszpasterzy, katechetów i nauczycieli, osoby pracujące w duszpasterstwie rodzin, jak i osoby żyjące w związkach niesakramentalnych.

Wydaje się czymś naturalnym i oczywistym, że ukazanie się drukiem niniejszego opracowania byłoby bardzo pożyteczne, ale po uwzględnieniu uwag celem podniesienia wartości całej dysertacji.

Ocena merytorycznej strony pracy

Rozprawa jest owocem wytrwałej pracy badawczej. Autorka wnikliwie przeanalizowała dokumenty prawa kanonicznego, jak Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, w mniejszym stopniu odnosząc się do Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich (można to tłumaczyć zasadą pomocniczości), II Soboru Watykańskiego, dykasterii Kurii Rzymskiej, nauczanie papieży oraz dokumenty, źródła prawa partykularnego (uchwały synodalne, rozporządzenia Konferencji Episkopatu Polski, dokumenty biskupów diecezjalnych), a także źródła prawa świeckiego o charakterze międzynarodowym i państwowym, dotyczące omawianego problemu.

Temat rozprawy jest precyzyjnie i jasno określony. Ze względu na charakter pracy można byłoby we wstępie wyraźniej zaznaczyć, że wykorzystane źródła prawa kościelnego, to obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. oraz dokumenty Magisterium Kościoła (s. 10). Brakuje podkreślenia Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, gdyż w kanon prawa kanonicznego, wyliczony przez autorkę (s. 10) wchodzi również Kodeks dla katolickich Kościołów wschodnich z 1990 roku. Warto byłoby przy możliwej publikacji to uzupełnić.

Treść dysertacji jest zgodna z jej tematem. Układ poszczególnych rozdziałów jest logiczny i spójny. Autorka wykazała się tu dobrą znajomością problemu.

Pierwszy rozdział zawiera wyjaśnienia podstawowych pojęć, jak godność osoby ludzkiej, godność rodzicielska, czy podmiot wychowania. Autorka wyjaśnia te pojęcia, mając na celu przybliżenie czytelnikowi analizowanego przez nią tematu. Robi to z dużym znanstwem, wyjaśniając terminy w sposób klarowny i czytelny. Jednak uważam, że w podrozdziale 1, punkt 3 o małżeństwie kanonicznym, powinien zostać opisany w oddzielnym podrozdziale, np. numer 2, zatytułowanym małżeństwo naturalne, gdyż stanowiłoby to odpowiednie wprowadzenie do dalszej części podrozdziałów, gdzie zostają opisane relacje między obowiązkami a uprawnieniami czy podmioty wychowania. Natomiast na str. 26 pisząc, „Prawodawca kościelny podał definicję małżeństwa: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowana ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (kan. 1055 § 1)” w przypisie autorka odnosi się do KKKW, gdzie należałoby rozumieć że jest to kanon z Kodeksu z 1990 roku, a nie z Kodeksu z 1983 roku. Takich skrótów myślowych w odniesieniu do konkretnych kanonów, gdzie autorka przez prawodawcę rozumie tylko i wyłącznie tego, który promulgował Kodeks z 1983 roku jest więcej, jak np. s. 30, 31, 34, 51, 57, 109, 149, zaś na stronach 45, 50, 64, 80, 167 tego nie czyni, gdyż odnosi się bezpośrednio do Kodeksu z 1983.

Na stronie 17 dysertacji czytamy „Do zwolenników tej koncepcji należą m. in.: Picco della Mirandola, M. Ossowska, J. Koziński”, zaś w przypisie wprowadzającym jest przedstawiony opis tych koncepcji, ale bez wskazania w których publikacjach

możemy je znaleźć. Być może zostały one zaczerpnięte z pozycji profesora Krukowskiego, *Godność człowieka*, ale wówczas warto byłoby napisać: „za J. Krukowski”. Podobną sytuację spotykamy poniżej na tej samej stronie „Zwolennikami tego ujęcia są: J. Messner, J. Maritain, A. Rodziński, T. Styczeń.”. Przed publikacją warto byłoby to uzupełnić.

Autorka pisze, że „Prawodawca kościelny reguluje kwestie pochodzenia dziecka w Księdze IV KPK/83 w rozdziale VIII poświęconym skutkom małżeństwa.” (s. 45), prosiłbym o wyjaśnienie tego poglądu, w jaki sposób Kościół reguluje kwestię pochodzenia dziecka?

W kolejnym rozdziale autorka ukazała rodzaje wychowania. Podział oparła na kanonie 1136. Warto byłoby zauważyć, że kanon łaciński nie znajduje odbicia w Kodeksie wschodnim. Ponadto, kiedy autorka analizuje kwestię wychowania naturalnego pisze, że „według KPK/83 celem wychowania naturalnego jest wspomaganie wychowanka w osiągnięciu dojrzałości osoby ludzkiej, dzięki której może uczestniczyć w osiągnięciach kultury chrześcijańskiej” (s. 70), w żaden sposób nie przytacza kanonu ani z Kodeksu łacińskiego ani wschodniego. Warto byłoby zrobić bezpośredni odnośnik, który kanon o tym mówi.

Bardzo dobrze, że autorka dotyka kwestii ideologii gender (s. 105) opierając swój wywód na artykule księdza profesora Szychmilera, ale w razie chęci publikacji warto sięgnąć również do dzieł innych autorów, jak np. ks. prof. Tadeusza Guza lub Dariusza Oko.

W rozdziale trzecim autorka skupiła swoją uwagę na przedstawieniu realizacji obowiązku i uprawnień do wychowania dzieci w rodzinie, uwzględniając poszczególne sytuacje rodzinne, jak małżeństwo kanoniczne, mieszane, z dyspensą od przeszkody różnej wiary, czy w sytuacjach nieregularnych. W podrozdziale 5 „Wychowanie dzieci w rodzinach znajdujących się w sytuacjach nieregularnych” autorka, ukazując wachlarz sytuacji nieregularnych (s. 155), odwołuje się do Adhortacji *Amoris Laetitia* n. 299, natomiast szczegółowy obraz tych sytuacji znajduje się w numerze 297 wspomnianego dokumentu, gdzie czytamy „W odniesieniu do różnych sytuacji zwanych „nieregularnymi”, Ojcowie synodalni osiągnęli ogólny konsensus, który popieram: „By podejść duszpastersko do osób, które zawarły

małżeństwo cywilne, rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, lub które jedynie mieszkają razem, obowiązkiem Kościoła jest ukazanie im Bożej pedagogii łaski w ich życiu i dopomożenie im w osiągnięciu pełni planu Boga””.

Interesującym zagadnieniem, które zostało pominięte, a mogłoby się znaleźć w części 5.1. „Wychowanie dzieci w wolnych związkach i cywilnych związkach małżeńskich” rozdziału III, są sytuacje związków patchworkowych, o których wspomina papież Franciszek w *Amoris Laetitia* w numerze 298, „Osoby rozwiedzione, żyjące w nowym związku, mogą na przykład znaleźć się w bardzo różnych sytuacjach (...). Czym innym jest drugi związek, który umocnił się z czasem, z nowymi dziećmi, ze sprawdzoną wiernością, wielkodusznym poświęceniem, zaangażowaniem chrześcijańskim, świadomością nieprawidłowości swojej sytuacji i wielką trudnością, by cofnąć się wstecz bez poczucia w sumieniu, że popadłoby się w nowe winy. (...) Inną jednak rzeczą jest nowy związek, zawarty po niedawnym rozwodzie, ze wszystkimi konsekwencjami cierpienia i zamieszania, które uderzają w dzieci i całe rodziny, lub sytuacja kogoś, kto wielokrotnie nie wypełniał swoich zobowiązań rodzinnych. Powinno być jasne, że nie jest to ideał, jaki proponuje Ewangelia dla małżeństwa i rodziny. Ojcowie synodalni stwierdzili, że rozeznanie duszpasterzy zawsze powinno kierować się „odpowiednim rozróżnieniem”, ze spojrzeniem, które „dobrze rozeznaje sytuacje”. Wiemy, że „nie mamy prostych odpowiedzi””.

W rozdziale IV „Podmioty wspierające rodziców w wykonywaniu obowiązku i uprawnień do wychowania dzieci” autorka dzieli je na: państwo, kościół i szkołę. Analiza dokonana przez Panią mgr lic. jest dogłębna i klarowana, chociaż w części 2.2. „Zadania duszpasterzy”, brakuje odniesienia do Adhortacji papieża Franciszka, gdzie w numerze 300 pisze „Zadaniem kapłanów jest „towarzyszenie osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa”. Fragment ten stanowi kwintesencję działań duszpasterskich w diecezji i parafii.

W całości prezentowanej pracy widać umiejętne wykorzystanie przez autorkę danych uzyskanych na podstawie dokonanej analizy źródeł, w celu sformułowania wyników badań w formie konkretnych wniosków przy poszczególnych rozdziałach.

W rozprawie widać także dojrzałość naukową autorki. Wprawdzie samo zakończenie pracy jest zbyt ogólnikowe, jednak należy zaznaczyć, że wnioski przy poszczególnych rozdziałach zostały opracowane w sposób perfekcyjny.

Myślę, że praca zyskałaby jeszcze bardziej na wartości, gdyby w samym zakończeniu było więcej konkretnych, praktycznych wniosków, wynikających z przeprowadzonej przez autorkę tak obszernej kwerendy naukowej. Ponadto doktorantka w zakończeniu pracy umieściła to, co powinno znaleźć się we wstępie, a mianowicie cel pracy (s. 248, 250).

Natomiast imponująco przedstawia się wykaz źródeł oraz literatury, ponad 50 stron. Należy to szczególnie podkreślić. Źródła są jasno i logicznie uporządkowane, co świadczy o dobrym znawstwie problemu. Jest to materiał bardzo bogaty i wyczerpujący.

Źródła pracy są podwójne. Z jednej strony widzimy normatywne dokumenty Kościoła, szczególne miejsce zajmują tutaj wskazania zawarte w dokumentach i nauczaniu Kościoła oraz papieży. Źródła te wykorzystowała autorka bardzo dokładnie, ze znajomością problemu. Z drugiej strony ukazano źródła prawa świeckiego. Są to dokumenty o charakterze międzynarodowym i narodowym. Źródła pracy zostały wykorzystane przez autorkę poprawnie. Pragnę także zaznaczyć, iż autorka uwzględniła najnowszy dokument papieski, jakim jest Posynodalna Adhortacja Apostolska *Amoris Laetitia*. Świadczy to o tym, że autorka uwzględniła najnowsze dokumenty, które powinny znaleźć się w tejże pracy naukowej.

Ocena formalnej strony pracy

Autorka bardzo dokładnie opisała metody, którymi posłużyła się w pracy. Temat ten wymagał posłużenia się kilkoma metodami: dogmatyczno-prawną oraz teologiczno-prawną. Dzięki tym metodom dokonała analizy zebranych materiałów i poddała je krytycznej ocenie. Metody te w całej rozprawie doktorskiej wykorzystowała prawidłowo. Nakreśliła też stan badań dotyczący przedmiotu jego rozprawy, omówiła terminologię, którą posługuje się w pracy.

Pod względem formalnym zapis bibliograficzny i metoda posługiwania się przypisami jest poprawna.

Starannie przygotowany jest zestaw skrótów, którymi konsekwentnie posługuje się w całej pracy.

Język pracy i styl jest poprawny.

Wszelkie zgłoszone uwagi dotyczą drobnych uchybień, które nie obniżają w żaden sposób wartości pracy. Należy je jedynie uwzględnić przy wydaniu pracy drukiem.

Stawiam pytania: 1. Proszę doktorantkę o głębsze przybliżenie kwestii kompetencji rodziny dalszej, wujków, ciotek, dziadków w sytuacjach nieregularnych w momencie wychowania dziecka? 2. Jakie konkretne rozwiązania dotyczące wychowania dziecka mają realną pomoc prawną zagwarantowaną ze strony diecezji? 3. Dlaczego autorka w tak znikomym stopniu posługuje się i cytuje kanony z Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich?

Wniosek końcowy

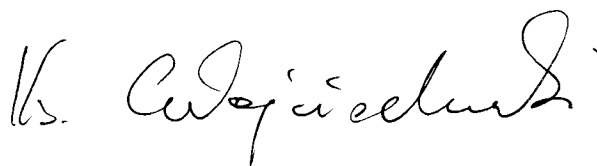
Do najważniejszych walorów niniejszej pracy należą: umiejętność eksploracji źródeł, literatury źródłowej i przedmiotu, logiczność i jasność przeprowadzania wywodu. Układ pracy jest logiczny i odpowiada na postawiony problem. Źródła pracy są bardzo bogate i zostały przez autorkę wykorzystane poprawnie. Język pracy jest poprawny.

Kwalifikacyjna ocena rozprawy każe także wskazać na jej znaczenie pionierskie. Praca jest oryginalna. W bogatej literaturze opisującej poruszany temat, autorka potrafiła odnaleźć swój punkt widzenia na przedstawienie obowiązków i uprawnień rodziców w wychowaniu dzieci w prawie kanonicznym i konsekwentnie go przeprowadzić w całej dysertacji.

Stwierdzam, że praca pani mgr lic. Sylwii Maziarczuk spełnia wszelkie wymogi metodologiczne, formalne i merytoryczne - zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytule naukowym. Daje to podstawę do kontynuowania przewodu doktorskiego przez Radę Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, i o to wnoszę.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr lic. Sylwii Maziarczuk pt. „Obowiązek i uprawnienia rodziców do wychowania dzieci według prawa kanonicznego ” stanowi oryginalne rozwiązanie przez autorkę problemu naukowego oraz wykazuje jej ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa kanonicznego, a także umiejętność prowadzenia pracy naukowej w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie do jej publicznej obrony.

Lublin, 27 marca 2017 r.



Ks. dr hab. Grzegorz Wojciechowski